

10 gr.

ABC

10 gr.

NOWINY CODZIENNE

Nr. 151 A

Warszawa, piątek 20 maja 1938 r.

Rok XIII

Nasz gość dzisiejszy

Patriarcha Miron Cristea

Przybywający dn. 20 bm. Patriarcha Rumunii Miron Cristea urodził się 18 lipca 1868 r. w Toplicy rumuńskiej w Siedmiogrodzie. Teologię studiował w Sibiu w Siedmiogrodzie, nauki humanistyczne na uniwersytecie w Budapeszcie, gdzie otrzymał stopień doktora w r. 1895. Uniwersytet w Czerniowcach nadał mu później tytuł doktora teologii „honoris causa”.

Działalność społeczną rozpoczął jako nauczyciel w szkole powszechnej w Orasie w Siedmiogrodzie. W r. 1902 wstąpił do zakonu w klasztorze „Hodos-Bodrog” w pobliżu Arady. Wkrótce zaczął wyróżniać się swymi zdolnościami i swą działalnością, został mianowany dyrektorem wielkiego stowarzyszenia kulturalnego Rumunów siedmiogrodzkich sekcji departamentu Sibiu. Od r. 1909 do 1919 jest biskupem w Caransebes. W roku 1918 wziął udział w wielkim zgromadzeniu narodowym w Alba Julia i był jednym z delegatów, którzy wręczyli królowi Ferdynandowi akt złączenia Siedmiogrodu z Rumunią. Po wojnie został wybrany deputowanym. Już jako metropolita i prymas Rumunii w październiku 1925 r. zostaje Patriarchą.

Od 20 lipca 1927 r. do 6 czerwca 1930 r. jest regentem wraz z księciem Mikołajem i Buzdganem, a po śmierci tego ostatniego z Cesarateanu.

W r. 1923 założył Instytut Biblijny kościoła prawosławnego, którego celem jest tłumaczenie i rozpowszechnianie, książek o treści religijnej. Był inicjatorem otwarcia wydawnictwa teologicznego w Chisinau w r. 1927 i wprowadził do kościoła rumuńskiego, pochwyciwszy od dnia 1 października 1934 r. nowy kalendarz.

Od lutego 1938 r. zostaje powołany przez króla Karola II-go na stanowisko premiera rządu Zjednoczenia

Narodowego. W tym charakterze otrzymał misję przeprowadzenia plebiscytu na rzecz nowej konstytucji królestwa, ogłoszonej 20 lutego 1938 roku. W plebiscycie tym 99 proc. głosujących wypowiedziało się za nową konstytucją.

Wraz ze stanowiskiem prezesa ministrów nowego rządu, uformowanego 30 marca 1938 r., Patriarcha Miron Cristea piastuje godność rady królewskiej.

Nieporozumienia wśród sprzymierzeńców

Gen. Franco zwleka

Mussolini pragnie szybkiego końca wojny w Hiszpanii

LONDYN, 19. 5. (tel. wł.). „Times” zamieszcza doniesienia o rękomych nieporozumieniach pomiędzy Mussolinim a gen. Franco. Szef rządu włoskiego pragnie szybkiego zakończenia wojny domowej w Hiszpanii, aby móc wprowadzić w życie zawarty ostatnio układ angielsko - włoski. Z drugiej zaś strony gen. Franco odkłada decydującą ofensywę na Madryt i Barcelonę i stosuje taktykę wyczerpania przeciwnika.

Według informacji „Daily Ex-

press” ambasador lord Perth miał w imieniu rządu angielskiego prosić Mussoliniego o nie wysyłanie do Hiszpanii nowych partyj ochotników i transportów broni.

Zdaniem „Daily Herald” przerwa w rokowaniach włosko-francuskich pozostaje w związku z żądaniami wysuniętymi przez Mussoliniego wobec rządu francuskiego. Mianowicie Mussolini miał żądać od Francji udzielenia pomocy gen. Franco.

RZYM, 19. 5. (Tel. wł.). Koła francuskie informują, że ambasador brytyjski w Rzymie Lord Perth, po rozmowie z ministrem spraw zagranicznych hr. Ciano, odbył bezpośrednio konferencję z francuskim charge d'affaires p. Bondelem.

Przedmiotem obu tych rozmów miała być sytuacja stworzona przez genuęską mowę Mussoliniego, dotyczącą stosunków

Czechosłowacja na wulkanie

Krwawe starcie Niemców z Czechami

Demonstracyjne żądania studentów niemieckich

PRAGA, 19. 5. (Tel. wł.). Czeskie biuro prasowe podaje: Członkowie niemieckiego stowarzyszenia gimnastycznego „Turnverein” z Trebenic (Czechy północne) i okolicy, wracając wczoraj o godz. 22 na rowerach z wycieczki, przybyli na plac w Trebenicach, gdzie znajdowało się 100 Czechów. Rozległy się z

różnych stron wrocie okrzyki i nastąpiła bójka pomiędzy Czechami a Niemcami, której kres położyło 4 policjantów miejscowych i 2 żandarmów.

Sportowcy niemieccy rozpryszili się, lecz około 100, w czym większość w mundurach partii Henleina, zgromadziło się w Cizkoricach i skierowali się ponownie do Trebenic z pałkami w rękach.

Pod Trebenicami 2 sportowcy na samochodach obrzucili kamieniami Czechów, raniąc ich. Jednego musiano przewieźć do szpitala w Lounach na operację, a drugi ma rany na twarzy i wybite zęby. Stwierdzono również, że dr. Kranz opatrzył 2 sportowców, ranionych podczas bójki na placu w Trebenicach. Policja

państwowa aresztowała 2 członków t. zw. służby łączności partii Henleina, którzy jechali na motocyklach do Lorošic w celu zmobilizowania członków partii Niemców sudeckich do marszu na Trebenice. Sprawa ta jest przedmiotem dochodzenia.

PRAGA, 19. 5. (Tel. wł.). Studenci narodowości niemieckiej z wydziału teologicznego na uniwersytecie praskim wstąpili wszyscy do partii niemiecko-sudeckiej, zwracając się równocześnie do rektora z żądaniem, aby wyświęceni byli na księży przez biskupów Niemców a nie Czechów. Wyświęcenie ma się odbywać w m. Szeb, na granicy czesko - niemieckiej, a nie w Pradze, jak dotychczas.

Gen. Skwarczyński

O trudnościach zjednoczenia

U wszystkich narodów — to samo

Na plenarnej sesji rady naczelnej O. Z. N. gen. Skwarczyński wygłosił dłuższe przemówienie, w którym starał się usprawiedliwić trudności, na jakie napotyka konsolidacja narodu, podjęta przez O. Z. N. Przemówienie ograniczyło się do akcentowania rzeczy znanych już z przemówień poprzednich.

Przed wszystkim więc generał oświadczył raz jeszcze, że zarzuty na temat zmiany kierunku i-

deologicznego obozu są niesłuszne. Wszelkie zaś „odpryski” personalne, jak określił grupy rozłamowe, miały miejsce jedynie na skutek zwiększonej przez generała Skwarczyńskiego wewnętrznej dyscypliny organizacyjnej.

Charakteryzując trudności popularyzowania idei zjednoczenia, szukał ich w zadawnionych przyzwyczajeniach do starych form pracy politycznej i społecznej. Omawiając zagadnienie t. zw.

prawicy i lewicy, uznał je dziś za nieistotne. Podkreślił przy tym, że dawne pojęcia polityczne opierały się na wspólności interesów pewnych grup społecznych, które w walce o swój interes zapominały o ramach dobra narodowego i wiązały się w solidarność międzynarodową. Dziś „Ozon” pragnie skierować dążenia powszechne w kierunku pracy dla wyższego celu — dobra narodu, któremu trzeba podporządkować interesy indywidualne. Trudności konsolidacyjne, zdaniem gen. Skwarczyńskiego, występują na terenie wszystkich narodów, wszędzie, gdzie idea zjednoczenia wymaga podporządkowania jej interesów grupowych.

Prezydium

O. Z. N.

Na pierwszej plenarnej sesji Rady Naczelnej OZN. wybrano prezydium Rady Naczelnej w składzie następującym: sen. gen. Galicja Andrzej, gen. Górecki Roman, dyr. Katelbach Tadeusz, sen. Kudelska Stefania, Lechnicki Zdzisław, pos. Miedziński Bogusław, Skulski Leopold, prez. m. st. Warszawy Starzyński Stefan, Stolarski Błażej, ks. rek. Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie, Wójcicki Aleksander i pos. Wojciechowski Zygmunt.

„Naprawa” jak widać z przytoczonych nazwisk, uzyskała w prezydium OZN wpływ decydujący. Co zresztą łatwo było przewidzieć.

Co będzie z Francją?
dziś na str. 3-ej

Sukces Spaaka

Rozbicie głosów grupy katolików

BRUKSELA, 19. 5. Wynik głosowania nad deklaracją rządu — 132 głosy za, 38 przeciw przy 15 wstrzymujących się — prasa uważa bardziej za sukces osobisty premiera Spaaka, aniżeli jako bezwarunkową aprobatę deklaracji rządu. Mimo wyrażonych zastrzeżeń tylko 2 katolików głosowało przeciw rządowi. 9 zaś powstrzymało się od głosowania. Stanowisko to uzasadnia prawdopo-

dobnie przychylność lewicy katolickiej dla rządu oraz niechęć prawicy podkreślenia rozdźwięku w łonie bloku katolickiego. Opozycję stanowią nacjonaliści flamandzcy, reksiści i komuniści.

Paragraf aryjski

W Poznaniu odbył się zjazd Stow. Właścicieli domów i nieruchomości z okręgu poznańskiego. Na jeździe postanowiono utworzyć związek właścicieli nieruchomości, obejmujący województwa poznańskie, pomorskie i śląskie. Stow. nosi nazwę Zachodnio - Polskie Zjednoczenie właścicieli domów. W Statucie nowego stowarzyszenia uchwalono paragraf aryjski przyjmujący w poczet członków będą jedynie Polacy chrześcijanie.

Toruń. (a). Toruński Klub Kajakowców na zebraniu pomimo sprzeciwu pewnych czynników uchwalili paragraf aryjski. Toruński klub winien postąpić za wzór pokrewnym organizacjom.

Noce chłodne we dnie ciepłej

Przewidywany przebieg pogody w dniu 20 b. m.

Pogoda o zachmurzeniu zmiennym i miejscami przelotny deszcz. Po chłodnej nocy, temperatura w ciągu dnia około 18 st. Umiarkowane wiatry zachodnie. Chmury prze ważnie kłębiaste o podstawie powyżej 500 m. Przejrzystość powietrza dobra.

Polityka Niemiec narodowo socjalistycznych w stosunku do Kościoła rzymsko - katolickiego, zaostrza się w ostatnich latach coraz bardziej. Prądy pogańskie coraz śmielej podnoszą głowę w Trzeciej Rzeszy. Konflikt między Rzeszą a Kościołem przybiera formy co raz bardziej zdecydowane.

Podczas ostatniej wizyty Hitlera w Rzymie, mogliśmy obserwować pewne zewnętrzne przejawy tego konfliktu. Hitler nie wyraził życzenia odowiedzenia Papieża, aczkolwiek Rzesza dotychczas posiada konkordat z Kościołem rzymsko - katolickim, gdy przed wojną prezydent republiki francuskiej, walczącej z Kościołem, pragnął złożyć wizytę Papieżowi i nie doszła ona do skutku jedynie ze względu na ówczesne stosunki między państwem, a państwem włoskim. W dniu zaś przyjazdu Hitlera do Rzymu, Papież, przyjmując wiernych, w przemówieniu swe wstawił zdanie następującej treści:

„Wśród rzeczy smutnych należy zanotować następujący fakt: uważa się za możliwe umieszczenie w

Rzymie w dzień św. Krzyża innego krzyża, który nie jest krzyżem Chrystusa”.

Z drugiej jednak strony wśród wysokich dygnitarzy kościelnych występują pewne objawy, jakby zmierzające do poprawy stosunków między Kościołem a Trzecią Rzeszą. Jeśliby politykę kardynała Innitzera tłumaczyć wyłącznie nie pobudkami oportunistycznymi, to na tym większą uwagę zasługuje niedawno wydana książka biskupa dra Alojzego Hudala, odgrywającego wielką rolę w sferach watykańskich. Książka ta nosi tytuł: „Podstawy narodowego socjalizmu” i została wydrukowana w Wiedniu i w Lipsku. Podda je ona ostrej krytyce cały szereg punktów ideologii hitlerowskiej, z drugiej jednak strony wyraźnie wskazuje na możliwości pogodzenia się z narodowym socjalizmem z Kościołem katolickim.

Bardzo charakterystycznym faktem jest umieszczenie przez biskupa Hudala, jako motto książki, następującego zdania Mołotowa:

„Rewolucja światowa będzie w

największym niebezpieczeństwie, jeśli dojdzie do ideologicznego i organizacyjnego porozumienia pomiędzy faszystowską i katolicką międzynarodówką. Komintern musi temu przeszkodzić i na terenie Niemiec dojdzie do walki między tymi dwoma potęgami”.

Istotną tendencję książki biskupa Hudala wyraża następujące zdanie w niej zawarte:

„Tylko silną pracą nad oświeceniem tego jedynie w swoim rodzaju ruchu rewolucyjnego narodu niemieckiego — od tego wszystkiego, co nie jest konieczne i nie jest związane z narodem i z myślą społeczną, można zbudować przyszłość narodu niemieckiego. Im szybciej nastąpi oddzielenie polityki od światopoglądu (pogańskiego — przyp. redakcji) tym prędzej zawita pokój do Niemiec i zostanie zlikwidowane niebezpieczeństwo wdrania się prądów bolszewickich, czekających na wewnętrzne trudności gospodarcze, aby w charakterze spadkobiercy socjalizmu narodowego, przeznaczonego do rzeczy wielkiej w historii Niemiec, zaprowadzić panowanie terroru”.

My, znając nie od dziś Niemcy, wiemy, że taka przemiana, jeśli się tak można wyrazić, „ochrzczenie” socjalizmu narodowego nie jest możliwe. Pierwotny pogański, który w nim tkwi, nie od dziś występuje w życiu narodu niemieckiego.

Niedarmo w ciągu wielu dziesiątków lat działały na terenie Niemiec narodowe łóża staropruskie, które wszak i dziś nie zostały rozwiązane. Nawet w wieki te są w kontaktach z wszystkimi tymi czynnikami, tak dziś potężnymi w partii narodowo - socjalistycznej, które propagują powrót do pogaństwa.

Natomiast trudno wykluczyć pozorne pogodzenie się socjalizmem narodowego z Kościołem katolickim. Nie raz bowiem w historii Niemiec ruchy nacjonalistyczne pod płaszczykiem katolicyzmu kierowały się metodami pogańskimi. Najbardziej typowym tego przykładem był Zakon Krzyżacki. O ile zaś istotne pogodzenie się ruchu socjalistycznego - narodowego z Kościołem, fakt w dzisiejszych czasach mało prawdopodobny, stanowiłoby niewątpliwie fakt o ogromnym znaczeniu historycznym, którego rola niewątpliwie byłaby dodatnia, o tyle pozorne i powierzchowne pogodzenie się ułatwiłoby jedynie Niemcom ich imperialistyczne zamiary.

J. K.